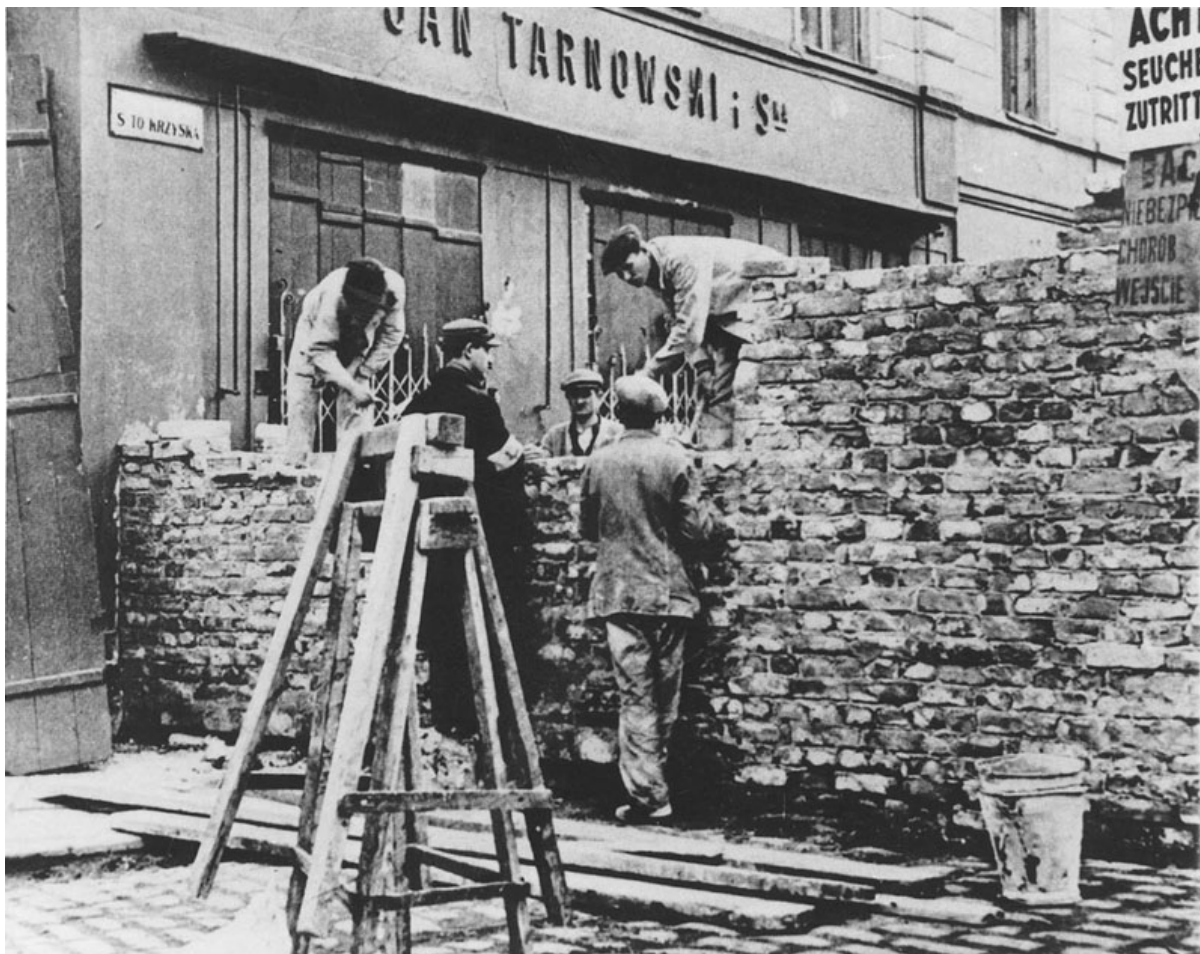


# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/183265,Wlodzimierz-Suleja-Warszawska-hekatomba-Getto.html>  
02.05.2024, 19:48

## Włodzimierz Suleja: Warszawska hekatomba. Getto

**Historia każdego narodu ma swoje symbole. W latach II wojny światowej takim symbolem o wyjątkowej randze stała się dla Polaków Warszawa. Tu koncentrował się opór. Rozwijala konspiracja. I z dnia na dzień rosły, coraz dotkliwsze, straty.**



Budowa murów getta na ulicy Świętokrzyskiej, sierpień 1940 r. (domena publiczna)

W dniach, gdy na światło dzienne została wydobyta tragedia katyńska, Niemcy postanowili zlikwidować warszawskie getto. W odgródzonej murem od miasta dzielnicy przebywało wówczas około 100 tysięcy ludzi. Reszta, wywieziona uprzednio do obozów zagłady, znalazła śmierć w komorach gazowych. Ci, którzy pozostali, postanowili się bronić.

## Zginąć z bronią w ręku

Opór organizowała, kierowana przez Mordechaja Anielewicza, Żydowska Organizacja Bojowa (wspomagana od jesieni 1942 r. przez Armię Krajową, która dostarczała do getta broń). Warto dodać, że od grudnia 1942 r. opiekę nad Żydami ukrywającymi się po stronie „aryjskiej” roztoczyła specjalnie powołana w tym celu Rada Pomocy Żydom („Żegota”),

a zdarzające się przypadki szantażowania czy nawet wydawania Żydów w ręce Niemców były przez Kierownictwo Walki Cywilnej bezwzględnie tępione, z wyrokami śmierci na dopuszczających się takich czynów włącznie.

Powstanie w getcie w praktyce nie miało minimalnych chociażby szans na sukces. Ci, którzy zdecydowali się stawić zbrojny opór, uznali jednak, że pozbawieni zostali wyboru. Wiedziano o masakrach dokonanych podczas likwidacji gett w Białymstoku, Lublinie, Łodzi, Krakowie czy miasteczkach i miastach położonych na Kresach Wschodnich. Toteż, gdy 19 kwietnia na teren getta centralnego wkroczyło pod osłoną czołgu i wozów pancernych 850 SS-manów, zostali oni ostrzelani, obrzuceni granatami i butelkami zapalającymi. Rozpoczął się równie zacięty, co rozpaczliwy opór. Na jednym z domów powiewały, widoczne i poza murami getta, dwie flagi: biało-niebieska obok biało-czerwonej.

Walki w getcie wywołały w stolicy wstrząsające wrażenie. W pobliżu murów zaczęły gromadzić się tłumy ludzi. Wieczorem dywersyjno-saperski oddział AK, dowodzony przez kapitana Józefa Pszennego „Chwackiego”, podjął próbę dokonania wyłomu w murze oddzielającym getto od reszty miasta. Akcja nie powiodła się. Zginęli też pierwsi spośród tych, którzy usiłowali przyjść obrońcom getta z pomocą.

Od 20 kwietnia do połowy maja w getcie toczyły się, przy miazdzącej przewadze Niemców, krwawe starcia. Oprócz oddziałów SS i policji dowódca „akcji”, nowo mianowany szef tych sił na dystrykt warszawski, *SS-Brigadeführer* Jürgen Stroop, miał do swej dyspozycji jednostki Wehrmachtu, uzbrojone w haubice, działa przeciwlotnicze i, wzniesające coraz to nowe pożary, miotacze ognia. Niemcy zmuszeni zostali do zdobywania domu po domu. Tych, których schwytano, rozstrzeliwano na miejscu bądź w transportach wysyłano niezwłocznie do obozów zagłady. Tam również czekała już tylko śmierć.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)